

WE FRANCJI rozpoczął się dziś o północy strajk powszechny. Sparaliżował on wiele dziedzin życia gospodarczego kraju. Poważne zakłócenia nastąpiły w transporcie publicznym, na poczcie, w dostawie elektryczności, gazu, w komunikacji lotniczej. Na ulicach Paryża i innych wielkich miast tworzą się gigantyczne korki. Strajk proklamowano na apel największych francuskich central i organizacji związków zawodowych. Świat pracy Francji ogłosił 1 lutego „dniem akcji”. Robotnicy za-

Ze świata

dają podwyżki płac i emerytur, poprawy warunków pracy oraz rozszerzenia praw związków zawodowych.

PREZYDENT DE GAULLE przyjął wczoraj na audyencji amerykańskiego senatora, R. Kennedy'ego.

OFICJALNY KOMUNIKAT o pobycie prezydenta SFR Jugosławii, J. Broz-Tito w ZSRR stwierdza, że w toku rozmów z przywódcami radzieckimi, które upłynęły w atmosferze szczerości i przyjaźni, dokonano wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-jugosłowiańskich oraz aktualnych problemów międzynarodowych.

Nowa tragedia w Stanach Zjednoczonych

W wyniku eksplozji w pozorowanej kabinie kosmicznej zginęli dwaj piloci USA

NOWY JORK

W Ośrodku Medycyny Kosmicznej w bazie lotniczej Brooks, k. San Antonio, w stanie Teksas, w wyniku eksplozji w pozorowanej kabinie kosmicznej, wypełnionej czystym tlenem, zginęło wczoraj 2 pilotów USA.

Pierwszy z nich żył jeszcze godzinę po wypadku, drugi 5 i pół godziny. Pierwszą ofiarą eksplozji w Brooks jest lotnik William F. Bartley (junior), lat 20. Drugą ofiarą — Richard G. Harmon, lotnik, lat 21.

Obydwa piloci zajęci byli przy obsłudze kabiny wysokościowej z królikami doświadczalnymi, która znajdowała się w otoczeniu składającym się w stu procentach z tlenu. Pożar wybuchł w momencie, kiedy doprowadzono ciśnienie do poziomu odpowiadającego wysokości 5.500 metrów.

Jak donosi korespondent AFP z San Antonio, w bazie Brooks, tego rodzaju wypadek wydarzył się już po raz trzeci. Płk T. A. Glasgow, szef służby informacyjnej w bazie Brooks, komunikuje, że eksplozja nastąpiła o godz. 14.45 GMT. Wszystko zwegliło się wewnątrz — dodał. W ciągu kilku sekund kabina stanęła w płomieniach. Lotnicy byli bez kombinizonów kosmicznych. Włady do kabiny otwarto dopiero w 5 minut po eksplozji.

Ogółem w USA zanotowano 6 wypadków eksplozji w kabinach kosmicznych lub specjalnych urządzeniach pozorujących loty kosmiczne, wykonanych czystym tlenem.

PRZEDSTAWICIELE 21 KRAJÓW Ameryki Łacińskiej rozpoczęli we wtorek w Meksyku obrady nad sprawą podpisania układu o denuklearyzacji tej strefy.

Strajki w Hiszpanii

W całej Hiszpanii rośnie gwałtownie napięcie polityczne, a nastroje opozycyjne ogromnej większości społeczeństwa przyjmują coraz bardziej zorganizowaną i zdecydowaną formę. W kopalniach Asturii, strajk objął już 10 tys. górników. W Barcelonie strajkuje 12 tys. robotników.

W Madrycie, 31 stycznia odbyły się krótkotrwałe strajki ostrzegawcze w 25 wielkich fabrykach przemysłu metalowego. Uczestniczyło w nich około 50 tys. robotników.

Decyzją gubernatora Madrytu, zamknięty został na 3 dni uniwersytet w Madrycie, gdzie w ciągu ostatnich kilku tygodni dochodziło do bezustannych demonstracji i starć z policją.

Grypa ustępuje?

Epidemia grypy objęła dotychczas w kraju łącznie chyba już milion osób. Ale jednocześnie wszystkie wskazują na to, że choroba w większości województw i miast powoli ustępuje.

W Krakowie i na Lubelszczyźnie — gdzie choroba zapowiadała się groźnie — silne mrozy zahamowały inwazję wirusa.

Cena 50 gr

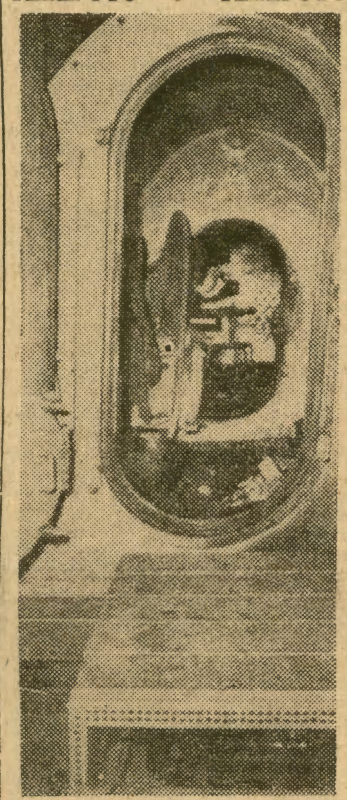
echo

KRAKOWA

Rok XXII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 27 (6682)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, środa 1 lutego 1967 r.

TELEFOTO • TELEFOTO



Widok kabiny „Apollo” po wypadku w San Antonio.
CAF — telefoto

Na ulicach Krakowa zainstaluje się 10 wież sygnalizacyjnych do użytku MO Pogotowia i Straży Pożarnej

Prez. Rady Narodowej m. Krakowa zakupiło 10 wież sygnalizacyjnych, które zostaną zainstalowane w odpowiednich punktach miasta. Automatyczne urządzenia sygnalizacyjne, stanowiące nowość polskiej produkcji, będą w zasięgu działania oficera dyżurnego Komendy Miejskiej MO, który przy pomocy aparatury będzie mógł wezwać np. patrol pieszy MO.

Trójkanałowe połączenia z kolumnami sygnalizacyjnymi umożliwią korzystanie z urządzenia na podobnych zasadach Pogotowiu Ratunkowemu i Straży Pożarnej. Specjalne automaty na kolumnach umożliwią również mieszkańcom Krakowa wzywanie milicji.

Montaż urządzeń nastąpi już wkrótce. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Ochrony Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego RN m. Krakowa komendant miejski MO ppłk J. Urantowska, przedstawił propozycje lokalizacji kolumn sygnalizacyjnych. Urządzenia mają być zainstalowane m. in.: w dzielnicy Stare Miasto — na skrzyżowaniu ul. Grodzkiej i pl. Wiosny Ludów, ul. Sławkowskiej i Plant, ul. Westerplatte i Basztowej; w dz. Zwierzynieckiej i Kosciuszki k. mostu Dębskiego; w dz. Grzegorzki — na os. Wieżysta — os. Ugorek, na os. Olsza II; w dz. Podgórze — w zbiegu ul. Wielickiej, Bieżanowskiej, Kamieńskiego; w dz.

W toku obchodów Tysiąclecia naród polski umocnił swą jedność

Jubileusz Tysiąclecia Państwa Polskiego dobiegł końca. Naród polski w toku siedmiu lat obchodów nawiązał do swych wielkich tradycji dziejowych, umocnił swą jedność, aby skuteczniej i lepiej budować teraźniejszość i przyszłość ludowej ojczyzny.

Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wysoko ocenia masowy, powszechny udział milionów rodaków, wszystkich warstw i kręgów społeczeństwa polskiego w obchodach Tysiąclecia oraz składa gorące podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji

programu obchodów, uczcili Tysiąclecie Państwa Polskiego własną pracą i wysiłkiem — czynami społecznymi, zobowiązaniami produkcyjnymi, ofiarnością w zbiorce na budowę szkół-pomników Tysiąclecia.

Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Komitetu Naukowego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i wyraża serdeczne podziękowanie prezydium i członkom Komitetu Naukowego. (Z rezolucji plenum OK FJN).

Dorobek obchodów Tysiąclecia i zadania na najbliższą przyszłość omówiło plenum OK FJN

Jak informowaliśmy — wczoraj w Warszawie odbyła się plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcona omówieniu dorobku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz nakreśleniu głównych zadań komitetów FJN w nowym okresie ich działalności.

Za stołem prezydiąlnym obok przewodniczącego OK FJN i Rady Państwa — E. Ochab, zasiadli członkowie prezydium OK FJN: W. Gomułka, Cz. Wycech, St. Kulczyński, I. Łoga-Sowiński, B. Podedworny, E. Krassowska,

W. Jarosiński, M. Marzec, L. Stasiak, S. Ignar, J. Groszkowski, St. Hasiak.

Referat wygłosił Edward Ochab. Po zakończeniu dyskusji, uczestnicy plenum uchwalili rezolucję.

Zamykając obrady, przewodniczący OK FJN podkreślił rzeczowy, gospodarski charakter dyskusji oraz wyrażoną w niej jedność poglądów na węzłowe problemy pracy FJN.

Demonstracje przed ambasadami ZSRR, Jugosławii i Francji w Pekinie

Już szósty dzień z rzędu trwają w Pekinie wrogie demonstracje przed gmachem ambasady Związku Radzieckiego.

Również przed ambasadą jugosłowiańską odbywają się wrogie demonstracje. We wtorek, podobne demonstracje, rozpoczęły się przed ambasadą Republiki Francuskiej.

100 zabitych i rannych we wsi południowowietnamskiej zbombardowanej przez lotnictwo USA

Zła pogoda w dalszym ciągu hamuje intensyfikację terrorystycznych rajdów powietrznych USA na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Obecnie, liczba nalołów na Wietnam północny wynosi dziennie od 30 do 50.

Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna — lotnictwo USA zbombardowało 29 stycznia wieś Hoan, w prowincji Thanh Hoa. W wyniku nalołu zostało zabitych i rannych około 100 osób, przeważnie kobiet, dzieci i starców. Tego samego dnia piraci powietrzni USA zrzucili bomby na złoże we wsi Fong Lak w prowincji Thanh Hoa, 8 dzieci poniosło śmierć.

ŚMIAŁY WYCZYN PARTYZANTÓW

We wtorek, partyzanci południowowietnamscy dokonali śmiałego wyczynu w Saigonie. Trzech żołnierzy Frontu Wyzwolenia uzbrojonych w granaty ręczne, wkroczyło do jednej ze szkół średnich w chińskim sektorze dzielnicy Cholon. Partyzanci polecieli dyktatorowi szkoły, aby zwołał całą młodzież. Następnie, złożyli oni uczniom życzenia z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego. W tym samym czasie, w tym samym miejscu, partyzanci rozdali ulotki antyamerykańskie.

Akcja „Echa” i ZMS

2 książeczki PKO

Zakładów Przem. Tytoniowego w Krakowie

„Mając na uwadze wielce pożyteczną akcję „Echa” i ZMS, ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO W KRAKOWIE postanowiły ufundować 2 książeczki mieszkaniowe PKO. Jedną ufundowana zostanie przez zakładową organizację ZMS, druga — przez Radę Zakładową. Podpisany — przewodniczący RZ, Z. Owsianka”.

Listem tym Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie wpisały się na listę fundatorów książeczek mieszkaniowych PKO dla sierot z Domów Dziecka. Dziękujemy! (mar)

W drugie tysiąclecie swych dziejów Polska wkracza jako kraj silny i niezależny

Omówienie referatu E. Ochab

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego stały się pomostem łączącym przeszłość z teraźniejszością, dla lepszego budowania przyszłości, ku pożytkowi pokoleń, które przyjdą po nas. Swój wielki jubileusz święcił nasz naród w socjalistycznej ojczyźnie — Polsce Ludowej — oświadczył Edward Ochab w swym referacie na sesji OK FJN.

Jubileusz Tysiąclecia umocnił w milionach ludzi poczucie odpowiedzialności za kraj, pogłębił przekonanie o słuszności drogi, po której idziemy. Są jednak jeszcze jednostki — oświadczył mówca — które nienawidzą socjalizmu, przedkładają nad dobro własnego narodu. Próbuja one negować historyczne zwycięstwo Polski w walce z niemieckim imperializmem, szczerze przeciwko komunizmowi, przeciwstawiając wierzącym niewierzącym, zachwalając imperialistycznych wrogów Polski, a oczerniając jej socjalistycznych przyjaciół.

Ale daremne są wysiłki obrońców okopów św. Trójcy. Powszechne jest rozumienie tej oczywistej prawdy, że tylko Polska socjalistyczna może być silna i suwerenna. Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami socjalistycznymi — podkreślił E. Ochab — wraz z naszą własną siłą stanowi nieprzebytą zaporę dla starych i nowych zwolenników „marszu na Wschód”, jest rękojmnią bezpieczeństwa Polski i pokoju w Europie.

Stwierdzając, że obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego znalazły najpiękniejszy wyraz w masowych akcjach społecznych, mówca oświadczył, że wybudowane już 1.350 nowych gmachów szkolnych, zaś wartość obiektów zbudowanych w latach jubileuszowych w ramach czynów społecznych szacuje się na 23 mld zł.

W drugie tysiąclecie swych dziejów — kontynuował E. Ochab — Polska wkracza jako kraj silny i niezależny. Głos Polski na arenie międzynarodowej cieszy się zrozumieniem i sympatią milionów ludzi dobrej woli. Nadal żywe i aktualne są nasze inicjatywy w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej oraz zamrożenia zbrojeń jądrowych. Głównym celem wysiłków Polski jest bezpieczeństwo Europy. Rozumiemy jednak, że pokój jest niepodzielny. Realne zagrożenie dla pokoju światowego stwarza agresja USA w Wietnamie. Ob-

łudę frazesów o gotowości rządu USA do rozmów pokojowych z DRW obnaża ustawiczne bombardowanie miast i wsi DRW. Naród polski udzielał i udziela będzie wszechstronnego poparcia i pomocy narodowi Wietnamu w jego sprawiedliwej walce.

Mówca wskazał na bankructwo polityki z pozycji siły. Na tle procesu odprężenia w Europie, ostro rysuje się sprężność między polityką NRF a interesami i dążeniami narodów Europy. W deklaracjach kanclerza NRF — Kiesingera o gotowości normalizacji stosunków z krajami Europy wschodniej, trudno doszukać się zmiany założeń i celów politycznych. Trudno

(Dokończenie na str. 2)

NRF i Rumunia nawiązały stosunki dyplomatyczne

W wyniku rozmów przeprowadzonych 30 i 31 ub. m. między ministrami spraw zagranicznych NRF i Rumunii, W. Brandtem i C. Manescu, osiągnięto porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Komunikat opublikowany we wtorek w Bonn wskazuje, że obie strony postanowiły dokonać wzajemnej wymiany ambasadorów.

Prace

remontowo-konserwatorskie w Mauzoleum Lenina

Agencja TASS podaje, że Mauzoleum Lenina będzie czasowo zamknięte dla zwiedzających, od 31 stycznia do 3 kwietnia br.

Pozostaje to w związku z koniecznością przeprowadzenia prac remontowo-konserwatorskich.

Nietrzeźwość

główną przyczyną wzrostu wypadków drogowych

Z dokonanej przez Departament Komunikacji Drogowej Ministerstwa Komunikacji analizy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego wynika, że ogólna liczba wypadków wyniosła w ub. roku prawie 25 tys., tzn. wzrosła w porównaniu z 1965 r. o 11 proc., przy czym zabitych było o 18,7 proc. więcej (2.741 osób), a rannych — o 12,5 proc. (23.283 osoby).

Wzrost liczby wypadków nastąpił głównie z powodu nietrzeźwości użytkowników dróg oraz lekceważenia przepisów przez kierowców i rowerzystów.

JUTRO Kraków będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z opadami deszczu w ciągu dnia, wiatr zachodni 2-5 m/sek. Temperatura do plus 4 st. C.

Gdy na małym ekranie ukaże się plansza „TV-Kraków“

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Kultury i Sztuki Rady Narodowej, redaktor naczelny krakowskiej TV W. Molik przedstawił stan zaawansowania budowy i zamierzenia programowe TV. Pewne zaniepokojenie wzbudziła kwestia sprzętu. Cała krakowska TV ma być wyposażona w urządzenia krajowej produkcji, chociaż nie-

które z nich nie są jeszcze w Polsce produkowane.

TV Kraków w tym roku ciągle jeszcze w prymitywnych warunkach technicznych kontynuuje cykl „Piórkami i węglem”, „Zapraszamy na wtorek wieczór”, „Klub pod Smokiem”. Prawdopodobnie dojdzie do skutku emisja odcinka poświęconego życiu studentów. Jeżeli chodzi o publicystykę to nadawane będą cykle: „Brakujące ogniwa” — dotyczący popularyzacji archeologii i historii oraz „Klub reporterów”, w czasie którego reporterzy na podstawie swoich doświadczeń będą omawiać zagadnienia takie jak np. sumienie reportera, czy jesteśmy dobrymi prorokami itd. Ponadto cykl „Ludzie dobrej roboty” i prezentacja osiągnięć środowisk twórczych Krakowa poprzez wystawy, spektakle. Na marginesie warto dodać, że TV Warszawa nie zatwierdziła nadawania koncertów wawelskich.

Przewiduje się kilka premier małych form teatralnych. Zobaczymy więc „Na more Hiroshima”, „Panią Zofię” — program oparty na tekstach Zofii Nałkowskiej w adaptacji E. Otwinowskiej i wykonaniu Zofii Jaroszewskiej, „Młot” — Lema. Z form większych: adaptacje znanych procesów historycznych, a więc proces Waryńskiego w opracowaniu T. Hołuj, proces Niewiadomskiego w opracowaniu M. Promińskiego, proces A. Goetha.

O ile środki pozwolą, TV nada program poświęcony literaturze takim jak Borowski, Fik, Mach, Polewka, oraz felieton literacki, pomysły raczej jako rozmowy o współczesności, audycję „Szkiełko i oko” ukazującą związki nauki z życiem i felieton „Jak żyć” poruszający problemy konfliktu człowieka z cywilizacją.

W wyniku dyskusji Komisja uznała za konieczne poparcie starań TV o przyspieszenie dostaw sprzętu, umożliwienie stażu pracowników TV w innych ośrodkach i nawiązanie szeroko pojętej współpracy z środowiskami twórczymi Krakowa. (bz)

KRONIKA wypadków

● Zatruciu gazem świetlnym uchodzącym z piecyka ulegli: 75-letnia Małgorzata Zajackowska i 80-letni Józef Zajackowski (zamieszkalni przy ul. i Maja 8).

Podczas pracy w POM-ie w Kryświnowie doznał oparzenia oczu 24-letni Czesław Czechowski (zam. Piekary 83). Ofiary obu wypadków przewieziono do szpitala.

● Pogotowie w dalszym ciągu notuje dużą liczbę ofiar gołoledzi. Upadki na ulicy kończą się nieraz bardzo niebezpiecznymi obrażeniami. Np. wczoraj Emilia Bil (zam. ul. Siewna 18) na skutek poślizgnięcia się doznała wstrząsu mózgu.

Dyr. Mieczysław Kotlarczyk spreparował i wyreżyserował w Teatrze Rapsodycznym widowisko, nazwane: „O pijanicy, co królem był”. Teksty zaczerpnięte zostały z Reja, P. Baryki, J. Dzwonowskiego, J. A. Morsztyna, J. T. Trembeckiego, księdza Baki, S. Jagodyńskiego i anonimowej literatury sowi-

zdrzałskiej. Jak z tego zestawienia wynika, ambicją Kotlarczyka było dać coś na kształt syntezy staropolskiego teatru XVI-XVIII w., przy czym całości patronować miała comedia dell'arte z jej improwizacyjnym żywiołem. W przedstawieniu oglądamy całą gamę tonacji i konwencji literatury staropolskiej, od dworskiej Morsztyna po rubasznego Reja i groteskowo-eschatologicznego Bakę. Całość realizatorzy umysłili zamknąć w żywych ramach śpiewu, ewolucji tanecznych i autentycznej ilustracji muzycznej z XVI i XVII w., dzielących na „ucieczki” i „sprawy” (coś na kształt aktów i odsłon) widowiska. Powiedźmy sobie od razu: z syntezy wyszła antologia, z całym dobrodziejstwem inwentarza, zalet i przywar tego rodzaju zbiorów. Mimo fabuły — improwizowanego widowiska w rodza-



Szał karnawału ogarnął Rio
Rozpoczął się tradycyjny karnawał w Rio de Janeiro. Jego inauguracją była „Noc hawajska” — pełna muzyki, tańców i bajecznych kolorowych strojów. Na zdjęciu: scena z obchodów „Nocy hawajskiej”.
CAF — Photofax

Proces przed Sądem Woj. w Krakowie

Jak zamienić benzynę w pieniądze?

Czy w ściśle kontrolowanej gospodarce paliwami możliwe są spekulacje? Ze zdaniem się w tej dziedzinie nadużył, świadczy proces, jaki toczy się obecnie przed Sądem Woj. w Krakowie (w zespole pod przewodnictwem sędziego A. Olesińskiego).

Proceder, trwający przeszło dwa lata, wziął swój początek z faktu, że dyspozytor PZGS w Nowym Targu, a także dyspozytorzy innych miejscowych przedsiębiorstw — wydawali kierowcom zaliczki w gotówce na zakup benzyny w stacjach CPN i sklepach Gminnych Spółdzielni. Rachunki wystawione przez te placówki miały służyć kierowcom do późniejszych rozliczeń z dyspozytorami.

Wiadomo powszechnie, że kierowcy potrafili zaoszczędzić pewne ilości paliwa, na ogół zresztą minimalne. Im cięższy sprzęt, a więc maszynny drogowie: walec i otczarki, wielkie wozy towarowe, im trudniejsze drogi, jak na Podhalu, tym większe zużycie paliwa. W takich warunkach możliwości „wygospodarowania” benzyny były większe, niż gdzie indziej.

Operator maszyn drogowych Rejonu Dróg Wodnych w N. Targu, 41-letni Franciszek Gajewski, przywłaszczył sobie w ten sposób blisko 73 tys. zł, a kierowca walc, należący do Rejonu Eksploatacji Dróg Publ., 37-letni Józef S. Komperda — przeszło 36 tys. zł. Przynajmniej na tę sumę ocenili poczynione przez nich „oszczędności” prokurator. I postawił w stan oskarżenia łącznie 7 kierowców.

Aby otrzymać pieniądze za wygospodarowaną benzynę, kierowcy musieli przedstawić rachunki. I to okazało się naderzwyczajne. Kierownik sklepu nr 3 GS w Krośniku, 37-letni Jan Jandura wydawał bez większych trudności fikcyjne rachunki. W ciągu niespełna 3 lat wystawił je kierowcom Rejonu Eksploatacji Dróg Publ., Rejonu Dróg Wodnych, PZGS, Zakł. Kamienia Budowlanego i Okręg. Sp-ni Mleczarskiej na sumę... 308 tys. zł.

Jego koleżanka, 27-letnia Zofia Bartkowska, kierowniczka sklepu nr 15 GS w Czorsztynie wydała rachunki na łączną sumę 110 tys. zł. Można zapytać, dlaczego? Jaki w tym miała interes? Bartkowska mówi, że zaraz po dostawie, zaczynał się sklep run na paliwo. Dopiero po kilku dniach kierowcy przypo-

minali sobie o rachunkach i wówczas być może żądali wpisania do rachunku wyższej ilości paliwa, niż faktycznie zakupili.

Gdyby wierzyć Jandurze, to wystawiał on rachunki kierowcom z uprzejmości, niemal „na piękne oczy”. Co najwyżej za poczęstunek w restauracji, i to wspólnie zapłacony. Kierowcy mówią natomiast co innego. A mianowicie, że p. kierownik pobierał stają takse: 1 zł za każdy litr paliwa ujęty w rachunku. A więc za 100 l — 100 zł, za 200 l — 200 zł. Jandurze to się opłacało, kierowcom — również.

Nadużył nie wyszłyby zapewne na jaw, gdyby nie docieklivość pewnego inspektora IKR i poczucie bezkarności ze strony aferzystów. Jandura i Bartkowska przeholowali... Wystawiali bowiem rachunki za paliwo, nie mając w ogóle benzyny na składzie, albo rachunki opiewały na ilości przekraczające znacznie stan zapasów.

Proces aferzystów trwa. Niektórzy oskarżeni, szczególnie spośród kierowców, przyznają się do winy, starając się jednakże pomniejszyć swój udział w przestępstwie. Biegły sądowy jeszcze raz dokonuje przeleceń, ile zarobili oskarżeni i ile straciła gospodarka na ich przestępczym procederze. (wk)

Co słychać?

Krawcy włoscy podjęli kontrofensywę — przeciwko modzie „mini” i stylowi „ye-ye”, nie bacząc na to, że nawet znana obecnie aktorka Claudia Cardinale, a w ślad za nią jej wielbicelki, ochoczo wdziwały b. krótkie sukienki. Włoskie domy mody lansują na wiosnę i lato sukienki, które nie sięgają wyżej — aniżeli 10 cm ponad kolanem. Znaną włoską firmę krawiecką, które obsługiwały m.in. Jacqueline Kennedy, Sophie Loren, opowiadają się za linią bardziej kobiecą. Podstawową formą jest prosty trójkąt: bardzo wąski biust, nieco szersze biodra. Wiele modeli charakteryzuje prawie całkowity zanik linii biustu.

W drugie tysiąclecie swych dziejów Polska wkracza jako kraj silny i niezależny

(Dokończenie ze str. 1)

doszukać się istotnych zmian w postawie rządu NRF — równo w sprawie zbrojeń, jak i w sprawie granic czy w sprawie uznania NRD — drugiego suwerennego państwa niemieckiego, którego integralność i bezpieczeństwo jest podstawowym warunkiem pokoju w Europie. Realny postęp w tych właśnie kluczowych dla bezpieczeństwa Europy sprawach, jest problemem wartości deklaracji rządu NRF — podkreślił mówca.

Polska opinia publiczna w pełni solidaryzuje się z oświadczeniem rządu ZSRR w sprawie niebezpieczeństw, jakie Europie i światu grożą wskutek odwetowej i awanturniczej polityki rządu NRF i sił neofaszystowskich w Niemczech zachodnich.

Obszerny fragment referatu, E. Ochab poświęcił osiągnięciom Polski Ludowej oraz aktualnym zadaniom naszego narodu.

Bieżące 5-lecie, będzie ważnym etapem dalszego rozwoju Polski. Przedstawiając kluczowe zadania w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej mówca podkreślił, że można je sprowadzić do wspólnego mianownika — chodzi o dalszą racjonalizację i podnoszenie efektywności naszej ekonomiki, co przyniesie również zwiększenie możliwości poprawy warunków życia.

Realizując wytyczne kierownictwa politycznego kraju — oświadczył mówca — komitet FJN mobilizują całą ludność, a zwłaszcza miliony bezpartyjnych, do należytego rozwiązywania zadań gospodarczych, społecznych i politycznych. Stają się one ważnym elementem rozwijania demokracji socjalistycznej. Na czoło dalszych zadań komitetów FJN wysuwa się kontynuacja pracy ideowo — wychowawczej, rzetelne informowanie społeczeństwa o najważniejszych problemach krajowych i międzynarodowych.

Przypominając, że w roku bieżącym obchodzić będziemy 50-lecie Rewolucji Październikowej, E. Ochab wyraził przekonanie, że obchody te staną się w naszym kraju świętem całego narodu.

W bieżącym roku, obchodząc będziemy również setną rocznicę urodzin Marii Skłodowskiej — Curie oraz 150 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszczyka.

Przewiduje się, że w latach 1966 — 1970 będziemy mogli wybudować ze środków społecznych około 8,7 tys. izb szkolnych, zapewnić ponad 30 tys. miejsc w internatach, 7 tys. miejsc w warsztatach szkolnych, 15 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli, zorganizować ponad 400 wiejskich ośrodków zdrowia. Mówca wyraził w związku z tym prze-

konanie, że komitety FJN dołożą starań, aby zbiórka dalszych funduszy (w 1966 r. zebrano ponad 1,8 mld zł), przy pełnej jej dobrowolności, stała się jeszcze bardziej powszechna.

W imieniu OK FJN, Edward Ochab wyraził gorące podziękowanie i uznanie dla wszystkich, którzy przyczynili się do należytego zorganizowania obchodów Tysiąclecia.

Wkraczamy w drugie tysiąclecie naszych dziejów — oświadczył mówca w zakończeniu — skupieni we Frontie Jedności Narodu, wokół programu działania wytyczonego przez PZPR, ZSL i SD, silni wspólnymi interesami wszystkich ludzi pracy, pełni wiary w postęp i zwycięstwo sprawy pokoju, socjalizmu i braterstwa narodów.

Ostatnie słowa kosmonautów

ze statku „Apollo“

„Płoniemy... wyciągnijcie nas stąd!” Takie — według wtorkowego „New York Times” — były ostatnie słowa odebrane ze statku „Apollo”, w którym w sobotę na Przylądku Kennedy'ego zginęli trzej kosmonauci amerykańscy: Grissom, White i Chaffee.

W korespondencji z bazy rakietowej na Przylądku Kennedy'ego dziennik pisze: „Jak się przypuszcza, słowa te wykrzyknął komander-podporucznik Roger Chaffee”.

Ostatnie chwile astronautów opisał pewien inżynier, który spędził większość dnia (poniedziałku) na przesłuchiowaniu taśm z zapisem rozmów przeprowadzonych w czasie fatalnych przylądowań, i który zapoznał się z relacjami techników obsługi wy-rzutni:

„Komander Chaffee i dwaj pozostali członkowie załogi, podpułkownicy Grissom i White, wspinali się, chwytali rękami i dobijali się, aby otworzyć zaryglowany właz i uciec z piekła, jakie rozpętało się w kabinie”.

Reporter „New York Times”, John Wilford, pisze, że ostatnie meldunki kosmonautów, nadane w ciągu 16 sekund, zaczynają się od zdania wypowiedzianego niemal spokojnym głosem przez jednego z kosmonautów (nie wiadomo którego): „Pali się, czuję ogień”.

„Uplynęły dwie sekundy.”

„Pożar w kabinie!” — krzyknął pułkownik White.

„Głos był już ostrzejszy i przenikliwy. Donald Slayton, były astronauta, a obecnie kierownik operacji załogowych, rozpoznał go jako głos pułkownika White'a”.

„Przez trzy sekundy panowało milczenie — a potem rozległ się historyczny krzyk nie zidentyfikowanego astronauty: „Straszny pożar w statku”.

„Nastąpiła dłuższa cisza, mniej więcej 7 sekund ciszy. Później słychać było szamotaninę i niewyraźne krzyki. Wreszcie, po 4 sekundach komander Chaffee wykrzyknął ostatnie słowa: „Płoniemy... wyciągnijcie nas stąd”.

Jak wiadomo, ogień przenosił się także na zewnątrz statku i zanim technicy obsługi wyrzutni ugasił go i otworzyli właz, upłynęło 5 minut. Kosmonauci już nie żyli.

Jan Pieśzechowicz

Z teatru

Staropolska antologia

ju dell'arte — przewijające się przez cały czas, mimo powtarzalnych postaci i sytuacji, tylko nietuzinkowe momenty tworzą zwracającą uwagę. Wreszcie, tematycznie rzecz obraca się wokół jednego zasadniczego motywu: pijanstwa i uciechy, a także kłopotów z niego wynikających. Z tą propagandą antyalkoholową ilościowo Kotlarczyk wyraźnie przeholował, zwłaszcza, że jest ona mało urozmaicona. Humor nie jest szampański, satyra i groteska jakby zszarżały. Czemu to przypisać?

Oglądając interludia i „sprawy”, mimo woli miałem przed oczyma teatr Dejmką z jego staropolskimi elementami. I Dejmkowi nie jest obca idea włoskiej i polskiej ludowej komedii — i on pragnął stwarzać wrażenie spontaniczności i improwizacji. Dejmkowi się to udało nad podziw — Kotlarczykowi nie. Ta-

jemnica jest chyba oczywista: warszawski reżyser jest w tworzeniu staropolskiej „prostoty” zwolennikiem stylizacji i preetyzacji, posuniętej tak daleko, do takiej perfekcji, że aż sprawia wrażenie prostoty na wyższym piętrem artystycznego dokonania. W Teatrze Rapsodycznym, mimo pewne stylizacyjne dążenia, przeniesiono na scenę materiał jakby surowy, w nadziei, że „zagra” tak samo, jak robił to ongi, kiedy wcielali go w życie wędrowni sowidrzalowie i bakalarze. Tyle, że żyjemy przecież w wieku XX, a aktorzy dzisiejsi mogą co najwyżej podejrzewać, jak do tych spraw podchodzili ich niedokształceni poprzednicy... W rezultacie zawiasy tej „dell'arte” skrzypia chwilami niemiłosiernie, lub wręcz odmawiają posłuszeństwa, otwierając widzowi wrota nie do staropolskiej

ucieczki, a do zwyczajnej nudy. Zemściło się na całości wyrażnie i to, że chciano w ramach jednego widowiska zamknąć trzy wieki staropolskiej literatury.

Wszystko to nie dowodzi, jakoby w „O pijanicy, co królem był” nie można odnaleźć elementów wartościowych, naprawdę zabawnych. Do takich należy pokłon królów-chłopu i „sejm niewieści”. Dobrze spisuje się w roli „szofista”, co królem był — Leszek Kubanek. To samo dałoby się powiedzieć o Wacławie Czaiekim (Rybalt, Bakchus) — gdyby nie fatalna chwila dykcji. Ładnie wyglądał: B. Gładkowski (Satyr) i R. Mayor (Marsyas). Prosta scenografia Barbary Stopki zadawała, Choreografia Zbigniewa Pięnkowskiego mogłaby być bardziej pomysłowa. Rzecz dla ludzi chcących poznać się ze staropolszczyzną, bez wątpienia pożyteczna — szkoda, że taka „antologiczna”.

„O pijanicy, co królem był”. Komedycja rybaltowsko-sowidrzalska. Ukł. tekstu i opr. scen.: M. Kotlarczyk. Scen.: B. Stopka. Chor.: Zb. Pięnkowski. Teatr Rapsodyczny.



REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Antoni Ślusarczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Telefon: centrala 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski, informacyjny 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, archiwum 546-34, biuro ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, ul. Wielopole 1.

KOLPORTUJE: „Ruch”, nr centrali telefon: 252-90. Koniec druku — godz. 16.30. R-53

Rozmowy „Echa“

Rok muzeów regionalnych

Panie Dyrektorze — zwracam się do MIECZYSLAWA PTASNIKA, dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki — mieliśmy już różne „roki”. Był więc rok pod hasłem — muzea uniwersyteckie, był rok zabytków techniki. Jakie hasło mamy na 1967?

— Rok muzeów regionalnych. Wiele z nich jak np. w Częstochowie czy Rabce ma naprawdę ciekawe osiągnięcia. Chodzi więc o to, aby

przyjść im z pomocą, uzupełnić kadry, wyposażenie i zmodyfikować ekspozycję, ulepszyć działalność pracowni konserwatorskich tak, aby muzea te stały się instytutami wiedzy i badań nad regionem. W związku z tym planujemy ogólnopolski zjazd poświęcony zagadnieniu nowoczesnego profilu muzeum regionalnego.

— Czy przewiduje się budowę choć jednego nowego gmachu muzealnego w Polsce?

— Wydaje mi się, że pierwszoplanowym zadaniem jest rozbudowa gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie, gdyż właściwie do dziś dnia istnieje tylko wielka klatka schodowa. A potrzeby? Ogromne, bo Poznań i Warszawa powinny otrzymać gmachy dla Muzeum Narodowego, trzeba także pomyśleć o Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni.

— A jak powinny wyglądać nowoczesne muzea?

— Właśnie, to jest problem w skali ogólnopolskiej. Warto może powiedzieć, że na Kongresie Kultury został zgłoszony wniosek w sprawie przygotowania projektów nowych muzeów. I dlatego w tym roku urządzamy roboczą konferencję architektów i muzeologów, poświęconą temu zagadnieniu. A także — w tym roku — jeszcze jeden symposium tym razem na temat — zabytki ośrodkami turystyki. Omówienie tych spraw łączy się nie tylko z bieżącym międzynarodowym rokiem turystyki, ale także z przygotowaniem do uruchomienia „szlaku kopernikańskiego”. Jak wiadomo w 1973 r. przypadają uroczyste obchody 500 rocznicy urodzin

Kopernika i na ten okres należy uporządkować, wyeksponować ośrodki i pamiątki związane z postacią wielkiego uczonego. Owe ośrodki to Kraków, Toruń, Lidzbark Warmiński, Elbląg, Frombork. Oczywiście, pani zaraz zapyta: a co w Krakowie? Otóż w Krakowie większość pamiątek po Koperniku znajduje się w muzeum UJ i niczego im do szczęścia nie potrzeba. Natomiast w pozostałych miastach trzeba będzie przeprowadzać duże prace.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

BOŻENA ZAGÓRSKA

Zmiany na lepsze

Zakończony został remont jezdni w al. 29 Listopada, a w związku z tym przywrócono kurs autobusów nr 117 z tym, że przystanek końcowy na Czerwonym Prądku znajduje się w wylotu ulic Naczelnego i Olszkiej. Równocześnie wzmożono dodatkowym autobusem w godzinach szczytu linię 122, biegnącą z al. Róż do Zesławia. Także na liniach 126 i 128 bis zwiększa się wybitnie ilość kursów bezpośrednich między Wzgórzami Kręślawickimi, osiedlem Na Stoku i kombinatem, z myślą o ułatwieniu dojazdu pracownikom HIL.

Z notatnika muzycznego

Tak się jakoś składa, że zagraniczni artyści muzycznej estrady przyjeżdżają do nas dość często, natomiast artyści sceny operowej — niestety, bardzo rzadko. Dlatego każdy gościnny występ zagranicznego śpiewaka operowego staje się u nas nie lada wydarzeniem. Ostatnio w krakowskim Teatrze Muzycznym Operze wystąpiła w „Carmen” w roli Micaeli młoda śpiewaczka grecka MARIA MOUTSIU. Piękny głos liryczno-sopranowy, wysoka kultura wokalna, b. korzystna aparatura sceniczna. Publiczność krakowska przyjmowała grecką artystkę owacyjnie, partnerem jej w roli Don Josego był Sł. Żerdzicki, dyrygował spektaklem Kazimierz Kord.

Prapremiera komedii Jurandota

W sobotę 4. II wchodzi na scenę Teatru im. J. Słowackiego najnowszy utwór cenionego satyryka i komediopisarza Jerzego Jurandota, pt. „Pamiętkowa fotografia”, której akcję umiejscowił autor w środowisku aktorów. Będzie to pierwsze wykonanie tego utworu. Prapremiera odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego, po czym komedia przejdzie na małą scenę — przy ul. św. Filipa 6.

W „Pamiętkowej fotografii” — reżyseria Romana Niewiarowicza — wystąpią: A. Barczewska, Ludwika Castor, Krystyna Hanel, Z. Jaroszeńska, E. Jeżewska, Irena Miszke, Nina Skoluba, H. Krzyski, S. Szramel, W. Ziętarski. Scenografię projektowała Barbara Stopka.

Posezonowa WYPRZEDAŻ OBUWIA tekstylnego zimowego

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Krakowie zawiadamia, że w okresie od 1 do 28 lutego, sklepy detaliczne MHD, PSS i Dom Towarowy na terenie Krakowa i województwa — będą sprzedawać obuwie tekstylne wyjściowe zimowe, w ramach wyprzedaży posezonowej z 20 PROC. RABATEM.

SKLEPY POSIADAJĄ DUŻY WYBÓR TATRZANEK I BOTKÓW TEKSTYLNICH męskich, damskich i dziecięcych — oraz KOZACZKÓW TEKSTYLNICH damskich, młodzieżowych i dziecięcych.

Korzystajcie z okazji kupna praktycznego, bardzo wygodnego i ciepłego obuwia tekstylnego, po obniżonej cenie

Gorąca zupa ale jaka?

Nie trzeba uzasadniać znaczenia gorących posiłków dostarczanych w okresie zimowym załogom budowlanym, baz sprzętowych itp. Aktyw związkowy Przedsiębiorstwa Bud. Przem. „Południe” jeszcze w jesieni rozpoczął przygotowania do takiej akcji. Zakupiono termosy i nakrycia, przeprowadzono badania lekarskie personelu, mającego dostarczać posiłków. Zdecydowano, iż 65 proc. należności wpłacać będą korzystający, zaś resztę przedsiębiorstwo. Zapotrzebowanie na dostawę gorących posiłków jednostanowowych tj. treściwych zup zgłoszono w OZR „Chemobudowy”.

Okazało się jednak, iż OZR dostarcza zwykłe zupy w cenie 6 zł za pół litra, wobec czego robotnicy z bazy sprzętu BPB „Południe” zwrócili się z listem do naszej redakcji. Piszą oni: „Z powodu złej jakości zupy pracownicy Ba-

zy Sprzętu z dniem 1 stycznia zrezygnowali z jej pobierania, podobnie jak robotnicy wszystkich krakowskich placów budowlanych „Południa”.

Gorąca, treściwa zupa przydałaby się jednak bardzo pracownikom dowożonym do roboty spoza terenu Krakowa. Czy OZR „Chemobudowy” — lub ktoś inny — nie mógłby jednak zaspokoić zapotrzebowania na treściwy gorący posiłek? (bp)

Rawik na longplayu

Znana piosenkarka Joanna Rawik ostatnio miała w Krakowie kilka recitali uroczonych przez red. W. Cymbulskiego. Rawik jeszcze bardziej udoskonaliła swoją interpretację, stanowiąc jedną z najciekawszych zjawisk na firmamencie polskiej piosenki. Dla tych, co nie mieli możliwości usłyszenia jej recitalu, dobra wiadomość: Rawik nagra na longplayu kilkanaście swoich piosenek, a wśród nich tak znane i lubiane jak: „Nie chodź tą ulicą”, „Nie z każdej maki będzie chleb”, „Lilie” itd. (bz)

* Otwarcie 4-miesięcznych kursów jęz. esperanto nastąpi w czwartek, 2 bm.: dla zaawansowanych w sali Klubu Esp. (Kryż 1) o godz. 17.30; dla początkujących w sali nr 30 UJ (Coll. Novum) o godz. 19. Zapisy przed lekcjami w poniedziałki i czwartki.

DZIS O GODZINIE:

* 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 — posiedz. nauk. Komisji Słownoznawstwa; o 18 — posiedz. nauk. Komisji Urbanistyki i Architektury; i o 18.30 — Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa: odczyt dr J. Hulewicz „Przyczyna rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomii galicyjskiej (1870—1918)”.
* 19 — ul. Kopernika 7 — posiedz. nauk. Pol. Tow. Lekarskiego z odczytem prof. dr Z. Klemensiewicz „Język jako współczynnik polskiego bytu narodowego i państwowego”.

* 19 — Klub ZLP, ul. Krupnicza 22 — spotkanie z Anną Świrszczyńską pt. „Czarne słowa”. Nowe wiersze czyta T. Malak.

* 19 — Pol. Zw. Esperantystów, ul. Kryż 1 — odczyt J. Kordy „Przyczyna rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomii galicyjskiej (1870—1918)”.

JUTRO O GODZINIE:
* 10.30 — ul. Kopernika 7 — zebranie nauk. Pol. Tow. Diagnostyki Laboratoryjnej.

Odznaczenia pracowników Pogotowia Ratunkowego

Jak już informowaliśmy, 50 zaśluzonych dla naszego miasta osób otrzymało Złote i Srebrne Odznaki m. Krakowa. Młodo nam doniesie, że wśród odznaczonych znaleźli się i długoletni pracownicy Pogotowia Ratunkowego: dr Mieczysław Pietrzyk, dr Tadeusz Kręgel, dr Edwin Opoczyński, lek. Antoni Florjanczyk (których udekorowano Złotymi Odznakami) oraz Feliks Theodorowicz i Jan Mader (którzy otrzymali Srebrne Odznaki m. Krakowa).

W ostatniej dekadzie stycznia na scenę Teatru Ludowego w Nowej Hucie weszła sztuka Fr. Zablockiego pt. — „Złota szlafmyca” w reż. E. Bonackiej i scenografii L. Kossakowskiej. — Na zdjęciu scena z aktu I. Od lewej: B. Omieleska, St. Zawiszanka, T. Kwinta, Zb. Bednarczyk i E. Rączkowski.

Fot. W. Plewiński

POCZĄTKI „Echa“

Zasiłku nie wypłacą

F. M. Założyłem się z kolegą, że już przy jednym dniu nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy tracę zasiłek rodzinny. Kolega twierdził, że można opuścić do 3 dni. Kto ma słuszość? I czy pracownik będący na urlopie bezpłatnym ma też prawo do zasiłku?

Zasiłek rodzinny przysługuje pracownikowi, zatrudnionemu w pełnym wymiarze godzin za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym pracownik przepracował wszystkie dni robocze, po przepracowaniu 3 miesięcy w tym samym zakładzie pracy (śa wyjątki od tej zasady, które tu jednak nie mają zastosowania). Tak więc wygrał Pan zakład, jak wynika też z powyższego, przy urlopie bezpłatnym zasiłek za dany miesiąc nie przysługuje. (JP)

O normę więcej

B. W. Jesteśmy młodym małżeństwem, bezdzietnym, mamy na utrzymaniu tesciową. Wspólnie z nią staramy się o jedno mieszkanie spółdzielcze. Czy można traktować nas jako małżeństwo rozwojowe i w związku z tym przyznać nam mieszkanie M-3 (na 3 osoby tj. mnie, żonę i tesciową) ale M-4? Tak. Jak nas poinformował CZSMB Oddz. w Krakowie, bezdzietne małżeństwa mają prawo do przydziału mieszkań większych o normę dla jednej osoby. Norma ta przysługuje w każdym przypadku bez względu na to, czy małżeństwo bezdzietne zamierza objąć w użytkowanie mieszkanie spółdzielcze w układzie 2-osobowym, czy też wnioskuje do wspólnego zamieszkania dalsze osoby, stanowiące skład rodziny, jak matka, ojciec, teść, tesciowa itp. pod warunkiem, że osoby te zostaną faktycznie wprowadzone do przydzielonego członkowi mieszkania. (wl)

Są możliwości

M. B. Z Czernej. Proszę mi podać kilka adresów szkół, do których mogłabym uczęszczać po ukończeniu 2-letniej Szkoły Przysposobienia Rolniczego.

Po ukończeniu 2-letniej Szkoły PR istnieją możliwości dalszego kształcenia się w Technikum Ogrodniczym (Brędn, p-ta Olesno, pow. Dąbrowa Tarnowska), w Technikum Ekonomicznym — Wijski Obrót Towarowy (Brzesko Okocim), w Technikum Rolniczym (Dąbrowica p-ta Chrostowa), w Technikum Ekonomicznym — Wijski Obrót Towarowy (Limanowa, ul. Szpitalna), w Technikum Rolniczym (Łodygowice, pow. Żywiec), w Technikum Ekonomicznym — Wijski Obrót Towar. (Wadowice, 28 Stycznia). Do wszystkich w/w szkół obowiązują kandydaci egzamin wstępny. (am)

Kto ma to robić?

„D. T.”. Administrator piśmie zawiadomił mnie, że mam odmalować mieszkanie. Zaznaczam, że trzeba prócz malowania przestawić piec gazowy w łazience. Czy to wszystko należy do lokatora?

Najemca obowiązany jest odmalować mieszkanie, okna i drzwi przynajmniej raz na 5 lat, do jego obowiązków również należy konserwacja urządzeń technicznych, znajdujących się w mieszkaniu, a także ew. wymiana gazowego piecyka w łazience. Natomiast przebudowa pieców należy do obowiązku administracji. (ol)

Za długą przerwą

K. P. Pracowałam tylko do 15. X. 1965 r. i nie otrzymałam nawet dodatku mieszkaniowego za październik 1965 r. Potem nie pracowałam aż do kwietnia i wtedy podjęłam pracę w innym przedsiębiorstwie. Czy powinienam do kwietnia otrzymywać dodatek mieszkaniowy?

W przypadku Pani dodatek mieszkaniowy nie przysługuje, ponieważ przerwa w pracy trwała dłużej niż 3 miesiące. (wl)



Działacze sportowi Krakowa podsumowali dorobek i wytyczyli kierunki działania

WCZORAJ w sali posiedzeń Rady Narodowej m. Krakowa odbyło się plenarne posiedzenie Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z udziałem prezesów związków oraz zaproszonych gości. Wśród nich znaleźli się: zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — Marian Sambor, zastępca przewodniczącego Prez. RN m. Krakowa — Edward Góra oraz przedstawiciel GKFFiT — Tadeusz Saar.

Wprowadzenie do sprawozdania za miniony okres działania wygłosił przewodniczący GKFFiT

Szczypiorniści AZS przed trudnym zadaniem

SZCZYPIORNIŚCI łódzkiej Anilany i warszawskiego AZS przyjeżdżają 4 i 5 bm. do Krakowa na mecze z naszymi AZS-em. Krakowian oczekuje — szczególnie w spotkaniu z Anilaną — bardzo trudne zadanie. Ponieważ hala Wisły (w której zwykle grają akademicy), jest zajęta na występy artystyczne, będą musieli grać w hali Wawelu, krótszej i węższej od obiektu przy ul. Reymonta. Toteż jeden z atutów akademików — szybki atak, będzie miał ograniczoną skuteczność.

Dużo w tych meczach zależy będzie od gry defensywnej krakowian, która w ostatnich spotkaniach nie należała do mocnych stron zespołu (poza świetnie broniącym Nucisim). Jeśli uda się akademikom nie dopuścić do strzałów czołowych snajperów Anilany i warszawskiego AZS będą mieć realne szanse na zdobycie punktów.

DZIS O GODZ. 18

Wisła — Sparta

DZIS w hali Wisły o godz. 18 rozpocznie się międzynarodowe spotkanie koszykarek (półfinał Pucharu Europy) pomiędzy Wisłą a Spartą Praga. W obydwu zespołach wystąpi więcej reprezentantek Polski i CSRS.

Łucznicy LKS Kmita w ekstraklasie

POLSKI Związek Łuczniczy dokonał weryfikacji zeszłorocznych zawodów łuczniczych o mistrzostwo II ligi. Piękny sukces odniósł zespół LKS Kmita z Zabierzowa, zajmując w rozgrywkach pierwsze miejsce i uzyskując awans do ekstraklasy. I liga licząca 12 zespołów, podzielona jest na trzy grupy. Reprezentanci Kmity starować będą w grupie południowej z Resovią Rzeszów, Stalą Stalowa Wola i Startem Radom.

Również spore sukcesy zanotowali łucznicy naszego okręgu w rozgrywkach trzecioligowych. MZKS Energetyk Kraków i KS Łączność Kraków zajęły dwa pierwsze miejsca i uzyskały awans do II ligi.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono 2 rozwiązania z 6 trafieniami — wygrane po 1 mln zł, 8 z 5 trafieniami premiiowanymi — wygrane po 263 tys. zł, 357 z 5 trafieniami — wygrane po 8 tys. zł, za 4 trafienia — 193 zł, a za 3 trafienia — 11 zł.

— Zwykły, prosty żołnierz niewiele zarabia w piechocie morskiej. Zapytajcie o to obecnego tutaj porucznika. Pięćdziesiąt kilka dolarów na miesiąc i... stracona noga. — Rozesłmiał się. — Nic już nie mógłbym zdziałać jako bokser bez jednej nogi, nieprawdaż? A przecie muszę coś robić.

— To rzeczywiście pan źle stoi finansowo...

— Czyżby? Gdy wysłano mnie za ocean, miałem w banku ponad trzydzieści tysięcy dolarów. Wszystko to przekazałem mojej żonie. Zalatwiłem tak, że mogła podejmować pieniądze na podstawie własnych czułości. Powiedziała, że z funduszu tego będzie korzystała tylko na opłacanie służby domowej. — Twarz drgała mu teraz konwulsyjnie. Ciężko było patrzeć na dorosłego człowieka tak szczerze przedstawiającego swoją tragedię. — W szpitalu Marynarki Wojennej, gdzie powiadomiono mnie o zwolnieniu ze służby wojskowej, nie mogli sobie ze mną poradzić, tak bardzo pragnąłem wrócić do swojej żony. Nie chciałem pozostać nawet do czasu wykonania dla mnie protezy. A gdy wróciłem... zgadnijcie, jaka była suma na moim koncie bankowym?... Piętnaście dolarów i siedemdziesiąt pięć centów!

Trudno było wyobrazić sobie, żeby Dorothy Flanders mogła teraz nadal zająć. A jednak z całym spokojem posilała się w dalszym ciągu. Piękna i niewzruszona, jak bogini pogańska, siedziała przy stole, nie usiłując najmniejszym gestem powstrzymać namiętnego potoku słów męża.

— Piętnaście dolarów i siedemdziesiąt pięć centów — powtórzył Bill Flanders i obrócił się do żony. W kącikach jego oczu zalały łzy. — Przez dwa lata przepuszczała ciężko zapracowane centy, które wciąż odkładałem. No i nawarzyła sobie piwa. Bóg raczy wiedzieć, ilu oszukała mężczyzn w

pomocy w rozpoczynającej się budowie obiektów Hutnika.

W dyskusji podkreślono duży dorobek sportu podwawelskiego. Edward Góra stwierdził nawet, że sprawozdanie zbyt skromnie ocenia wysiłek Komitetu, działaczy i sportowców. Marian Sambor mocno zaakcentował konieczność wzmocnienia pracy wychowawczej w klubach.

Na zakończenie podjęto szereg istotnych uchwał mających na celu dalszy, szybki postęp sportu i turystyki w Krakowie. (F)

Zawody narciarskie dziennikarzy

W DNIACH 1-5 lutego odbędzie się w regionie żywieckim turystyczna zimowa penetracja terenu, połączona z zawodami narciarskimi dziennikarzy. Zawody rozegrane zostaną 3 i 4 lutego w Zwardoniu w konkurencjach slalomu specjalnego i giganta.

Imprezy dziennikarskie urządza się od paru lat, każdorazowo w innych częściach kraju, ich zamierzeniem jest popularyzacja mało znanych turystycznych regionów Polski. W tym roku kolej przysłała na Żywiec.

Współorganizatorem dziennikarskiego rajdu po ziemi żywieckiej jest krakowski WKFFiT. W niedzielę, 5 lutego odbędzie się w Żywcu konferencja prasowa z udziałem gospodarzy województwa i powiatu.

Z obrad plenum WKFFiT

PODZAS wczorajszego posiedzenia prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki zatwierdzono plan pracy oraz omówiono sprawę funduszu plac klubów sportowych. Okazuje się, że ponad 20 klubów w województwie nie nadesłało danych oświadczenia o członkostwie, a zwłaszcza funduszu osobowego, bezosobowego i ilości etatów. Postanowiono więc wysłać monity, a jeśli i one nie pomogą zastosowane zostaną sankcje do zablokowania kont bankowych włącznie. Rozdzielono także rezerwę finansową przeznaczając ją na zakup sprzętu sportowego. I tak 30 tys. przyznano SN PTT Zakopane (łyżwiarstwo), 15 tys. LKS Poroniec (narciarstwo), po 10 tys. KS Chelmek (podnoszenie ciężarów), LKS

ECHO sportowe

TELEGRAFICZNIE

LUBLANA. Rozpoczęły się tu mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. Po jeździe obowiązkowej mężczyzn prowadzi Danzer (Austria). Polak Pieńkowski zajmuje 14 lokatę.

WARSZAWA. Projektowany turniej przedolimpijski bokserów w dniach 1-2 kwietnia br. został odwołany ze względu na przygotowanie reprezentacji do mistrzostw Europy.

BIAŁOBRZEGI. Na Zalewie Zegrzyńskim zakończyły się regaty bojerowe o Puchar GKFFiT. W klasie „Monotyp-15” zwyciężył Sosnik (LOK Olsztyn). W klasie „8-ludowe” bezkonkurencyjny był Mikulski (LOK Poznań).

WARSZAWA. Zgodnie z umową między władzami sportowymi Francji i Polski w kwietniu przyjadą do Warszawy na grupowanie zapaśnicy francuscy w stylu klasycznym i wolnym.

Kawulok na 2 miejscu

DOSKONALE spłuje się nasz narciarz Jan Kawulok podczas turnieju czterech skoczni szwajcarskich. Po dwóch konkursach Polak zajmuje 2 miejsce z notą 413 pkt., za Finem — Routsalainem — 414,2 pkt. We wczorajszym konkursie Kawulok uplasował się na 3-4 miejscu. Zwyciężył Szwed — Elima, który po dwóch konkursach jest na 3 miejscu.

Swoszowianka (jeździectwo), LKS Kmita (łucznictwo), po 25 tys. LKS Gorce (lekkoatletyka) i AZS Zakopane (narciarstwo), 5 tys. LKS Dąbrowia (łucznictwo).

Po zakończeniu obrad członkowie prezydium w serdecznych słowach pożegnali dotychczasowego przew. WKFFiT — mgr W. Sadowicza, który przechodzi na inne stanowisko. (S)

Z ukosa

W interesie koszykówki

KOSZYKÓWKA zyskała sobie w ostatnich latach ogromną popularność. Jakąś częścią zasług ma tu i prasa, która wiele miejsca przeznacza na wydarzenia w tej dziedzinie sportu. Myślę się jednak ten, kto by myślał, że wszyscy działacze koszykówki ułatwiają sprawozdawcom pracę. Chodzi konkretnie o kłopoty w szybkim otrzymaniu: wyników, nazwisk zdobywców pkt., ilości przewinień itp. Obok arbitrowi doskonale rozumiejących potrzeby dziennikarzy są także sędziowie-sekretarze (odpowiedzialni za protokół z imprezy), którzy niechętnie podają dziennikarzom potrzebne dane. Zdarza się niekiedy, że trzeba długo czekać zanim protokół trafi do rąk trenera, a ten dopiero udziela wyczerpujących informacji.

W interesie koszykówki leży pouczenie sędziów-sekretarzy, że w pierwszej kolejności powinni udzielić informacji sprawozdawcom z zawodów. I nie może to być przejawem ich dobrej woli, ale zwyczajnie... obowiązku.

Co - Gdzie - Kiedy?

1 lutego	Sroda Brygidy Ignacego
-------------	------------------------------

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 17 „Makbet”. KLUB ZZK — spektakl odwołany. MODRZEJSKIEJ 19.15 „Derby w pałacu”. KAMERALNY 19.15 „Sie kochamy”. ROZMAITOŚCI 19.15 „Kiss me Kate”. LUDOWY 19.15 „Złota szlafmyca”. RAPSDYCY 18 „O pijanicy, co królem był”. MUZYCZNY 19.15 „Ptasznik z Tyrolu”.

Kina

WOLNOŚĆ godz. 15.45, 18, 20.15 „Sublokator” (pol., 1. 16). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Koty” (fr., 1. 18). WANDA: 10.30, 12.45, 15.45, 18, 20.15 „Księż i żebrak” (ang., 1. 11). UCIECHA 15.30, 18, 20.30 „Pogarda” (fr., 1. 18). APOLLO „Konfrontacje 66” 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Zimne dni” (węg.). SZTUKA (studyjne) 10, 12, 16, 18, 20 „Do widzenia do jutra” (pol., 1. 16). ML. GWARDIA (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Pieski świat Mondo Cane” (wł., 1. 16). MELODIA (Zwierzynka 1) 12 „Królwa Krystyna” (USA, 1. 16). 15.45, 18, 20.15 „Dzwon Northside 777” (USA, 1. 14). MAS-KOTKA (Dzierżyńskiego 55) 11 „Mandacik prosi” (wł., 1. 16). 15.30, 17.30, 19.30 „Ulica Willowa” (węg., 1. 16). MINIA-TURKA (Franciszkańska 1) 10.30, 17 „Krzyżacy” (pol., 1. 12), 15, 16 „Tanganika”. TE-CZA (Dębinki) 17.30, 19.30 „Czarny Tulipan” (fr., 1. 14). WISLA (Gazowa 21) 11, 20.15 „Rancho w dolinie” (USA, 1. 14). 15.45, 18 „Pan do towarzystwa” (fr., 1. 16). CHEMIK (Borek Fał.) 19 „Dziennik pani służącej” (USA, 1. 18). DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45 „Złoto Alaski” (USA, 1. 16). KULTURA (Rynek Gł. 27) 15.30, 17.45, 20 „Zawsze w niedzielę” (pol., 1. 11). WIEDZA (Rynek Gł. 27) 18 „Chwila wspomnień”. ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 71) 17, 19 „Mściel w masce” (ang., 1. 14). — ZDROWIE (Kobierzyn) 19 „Bandyci z Orgosolo” (wł., 1. 14).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5) 10-21 „Muzeum w Waszyngtonie”.

KINA W NOWEJ HUCIE SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Winnetou”, II s. (Jug.-NRF, 1. 11). M. SALA 15, 17.15, 19.30 „Żołnierki” (wł., 1. 18). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Między liniami ringu” (USA, 1. 16). — M. SALA 15, 17.15, 19.30 „Szerzeń” (radz., 1. 12). SFINKS (Majakowskiego 2) 10 „Gangsterzy i filantropi” (pol., 1. 14). 15.45, 18, 20.15 „Wyspa Artura” (ang., 1. 16). KOLOROWE (Czyżyny) 18 „Ryzyce lata” (wł., 1. 14). ORION (Podłęże 18 „Złoto Rzymu” (wł., 1. 16). BAŁADYNA (Grębałów 18 „Wilczy bilet” (pol., 1. 16).

Telewizja

SRODA

Godz. 16.20 Program dnia, 16.25 „Przypominamy, radzimy”, 16.35 PKF, 16.45 Kronika, 16.55 Wiadomości, 17 „Waż-hipnotyzer” — opow. o

zwierzętach, 17.20 Teatr Jednego Aktora: Oskarżony pies Ober, 17.35 Nie tylko dla pań, 17.55 Magazyn medyczny, 18.25 „Historia muzyki”, 18.55 Pod znakiem jakości, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Papierowe podróże”, 20.15 „Anielskie oko” film z serii „Święty”, 21.05 Światowid, 21.35 Mistrzostwa Europy w jeździe figurkowej na lodzie (jazda parami), 22.30 Dziennik, 22.45 Progr. na jutro.

CZWARTEK

9.55 Historia dla kl. VIII, 10.25 przerwa, 11.55 Język polski dla klas VII, 12.30 — przerwa, 16.10 Program dnia, 16.15 Kurs rolniczy, 16.45 Film, 16.55 Wiadomości, 17 Kino „Ptyś”, 17.30 Z cyklu „Na zdrowie”, 18 To co najlepsze, 18.30 Młodzi. Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Bydgoskiej, 19 „Jak żyć”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Film z serii: „Błękitny express” od 16 lat, 20.25 Refleksje, 21 Mistrzostwa Europy w jeździe na lodzie (mężczyźni), 22.30 Dziennik, 22.45 Progr. na jutro.

Wystawy — muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zamek i muzeum w Pleskowej Skale (10-17), MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (10-18), HISTORYCZNE, Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (11-18), RYNEK GŁ. 35: W rocznicę wyzwolenia Krakowa (11-18), STARA BOŻNICA, ul. Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów (11-18), MUZEUM NARODOWE — ODDZIAŁY — SUKIENNICE: Malarstwo pol. w XVIII i XIX (10-15), DOM MATEJKI, Floriańska 41: Studia do uzbudzenia J. Matejki (10-14.45), SZOŁAJSKICH, pl. Szczepański 9: Polsk. sztuka cechowa (10-15), CZARTORYSKICH, Jana 12: Wystawa sztuki hiszp. (10-14.45), NOWY GMACH, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo współcz. i Pasy kontuszowe (12-17.45), MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski (10-14), — PRZYRODNICZE, Sławkowska 17 (10-13), RYNEK GŁ. 22: „O-braz i jego reprodukcja” (10 do 14), PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4: Grafika litewska i Obrazy H. Gotliba (11 do 18), KRZYSZTOFOR, Szczepańska 2: Obrazy Zb. Dłubaka i M. Kochanowskiego (11-18).

Dyżury

CHIRURG. INTERN.: Trynitarska 11, LARYNGOL.: Kopernika 23a, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 38, UROLOG.: Grzegorzka 18, PEDIATR.: Prokocim, GRZULICZY dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just.

POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK., Sienkowskiego tel. 0-9, PODGORZE tel. 625-50 i 657-57, GRZEGÓRZKI tel. 209-01 i 205-77, POMOC DROGOWA PZM-ot Kraków, tel. 417-60 (od 7-22), PUNKT INFORM. O USŁUGACH Solskiego 27, tel. 565-88, NOWA HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, — STRAZ POZ. tel. 433-33, DYŻUR PEDIATR. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

Apteki

Szczepańska 1, pl. Matejki 2, Długa 88, Krakowska 19, Dzierżyńskiego 36b, Prokocim — ul. Kolejowa, os. Włocławka, Nowa Huta: os. Teatralne 28. Ten dla chorych posiada apteka przy ul. Dzierżyńskiego 36 b i apteka na os. Teatralnym w Nowej Hucie.

Radio

NA FALI 249 m

SRODA

17.00 Aud. oświat., 17.15 Koncert symfon., 18.25 Zespoły tan. 18.55 Aud. Red. Ekonomicznej, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Wybieramy premierę roku 1966 — „Zabawa na Lerchenbergu” — słuch. wg noweli T. Manna, 20.33 Ork. tan. 21.27 Kronika sport. 21.40 Muzyka tan. 22.20 Rozmowa liter., 22.25 Wykład pt. „Nowe karty biografii „homo sapiens””, 22.55 Trybuna kompozytorów pol.

CZWARTEK

6.40 Skrzynka PKC. 7.45 Przez mroki średniowiecza — rec. 8.15 Literacki kurs języka franc. 8.35 8 godzin na dobre, 9.40 Reportaż literacki, — 10.05 Muzyka polska, 10.50 Fragm. pow. M. Szymanowskiej, 11.10 Postęp w gospodarstwie domowym, 11.20 Koncert żyweń, 12.25 Melodie, 13.00 Przypomnienie, 13.15 Koncert 13.45 Aud. oświatowa, 14.00 Pieśni rosyjskie, 14.25 „Demonstres 1943” reportaż, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.00 Koncert rozrywk., 15.30 Dla dzieci.



Frisko. — Drżące ręce zacisnął w pięści. — To ma być kobieta, z którą się ożeniłem. Ta właśnie, opychająca się w tej chwili jedzeniem, zdradzająca męża na każdym kroku. Gdybym miał trochę więcej odwagi, wiesz co bym uczynił? Zabiłbym... zabiłbym...

Umilkł nagle, zasłaniając twarz olbrzymimi rękoma. Lkania wstrząsnęły jego ciałem. Do tego czasu czuł się zaniepokojony, lecz i ubawiony gości Lorraine. Teraz ich nienawidził. Nienawidził za to, że nie byli narażeni na jakiekolwiek niebezpieczeństwo, że byli zadowoleni z siebie. Nienawidził ich również za to, że nigdy nie zetknęli się z wojną, która tyle bólu przyczyniła Billowi.

Wszyscy ze zdumieniem utkwili wzrok w Dorothy, jak gdyby uczestniczyli w jakimś spektaklu, w którym najbliższy występ miał należeć do niej. Wreszcie odzwoła widelec i uniosła wzrok. Następnie przesunęła leniwie dłonią po swoich blond włosach i odezwała się, cedząc słowa:

— Po tym rozczulającym przemówieniu, sądzę, że jedno z nas powinno odejść od stołu. Wydaje mi się, iż powinien to uczynić mój mąż, ponieważ mam szczerzy zamiar skończyć swój deser.

W tej chwili ją także mógłbym z przyjemnością zabić. Lecz Bill Flanders nie był w stanie pojąć w pełni sensu jej wypowiedzi. Niezdarnie

sięgnął po swoją kulę i podniósł się ociężale. Po chwili stukając głośno o podłogę, ruszył w kierunku drzwi.

Lorraine wyprostowała się. Na jej pogodnej twarzy zjawiał się nagle wyraz udręki. Nasza gospodyni miała chyba najlepsze serce w świecie. Nie mogła znieść widoku cierpiącego człowieka.

— Biedny chłopiec — szepnęła. — Biedny, chłopiec.

Uczyniła ruch, jak gdyby chciała pójść za nim. Zawołałem wówczas:

— Nie trzeba, Lorraine. Zostaw go samego.

Wiedziałem, że Bill nie mógłby znieść żadnych zabiegów wokół swojej osoby. Lorraine widocznie również zdała sobie sprawę z tego. Po chwili wahanie wróciła na swoje miejsce. Drzwi za Billem Flandersem zatrzasnęły się.

W ten sposób kolacja trwała nadal, ale już bez Billa.

Nikt się nie odzywał. Jakies dziwne odprężenie nastąpiło u wszystkich dopiero wtedy, gdy Lorraine wstała proponując przeniesienie się na kawę i likier do sali z trofeami myśliwskimi.

Kiedys Lorraine spędziła rok w „najczarniejszej” Afryce i w Południowej Ameryce, dając upust swemu okresowemu zamiłowaniu do polowania na grubego zwierza. Sala z trofeami myśliwskimi była rezultatem jej rocznych sowidzalskich czynów. Było to olbrzymie pomieszczenie, ozdobione łbami niemal wszystkich znanych gatunków zwierząt oraz wytworami sztuki z okolic Amazonki.

Sala z trofeami — jak się zorientowałem — nie stanowiła odpowiedniego pomieszczenia do picia kawy z likierem. Lecz prawdę mówiąc, żaden pokój w domu Lorraine nie był do tego odpowiedni.

(Ciąg dalszy nastąpi)